

Typologia pielgrzymek

Jak powiedzieliśmy wcześniej, duszpasterstwo pielgrzymkowe musi dokonać dobrego rozeznania zjawiska, by móc podjąć adekwatne do potrzeb działania¹. Po próbie zdefiniowania pielgrzymki trzeba podjąć zadanie scharakteryzowania rozmaitych form pielgrzymowania. U progu analiz musimy zastrzec, iż wskazane poniżej rozróżnienia bynajmniej nie wyczerpują problemu. Pielgrzymowanie jest zjawiskiem żywym i dynamicznym. Jego formy nieustannie ewoluują. Trzeba mieć ciągłą świadomość złożoności fenomenu pątnictwa.

Rozróżnienie rodzajów pielgrzymek możemy dokonać na różny sposób, zależnie od przyjętego kryterium. Ujmując sprawę najogólniej, można podzielić pielgrzymki ze względu na zamierzone cele duchowe i miejsca do których zmierzają. Swoje znaczenie ma także skład osobowy, sposób poruszania się pątników oraz sam czas trwania pielgrzymki².

Najistotniejszym czynnikiem decydującym o typie pielgrzymki jest jej cel. W świetle dotychczasowych uwag, trzeba go określić jako cel duchowo-religijny. W. Piwowarski czyni tu słuszne rozróżnienie na cel przedmiotowy i podmiotowy. Pierwszy jest związany z religijną wartością i rolą ośrodka pątniczego, do którego zmierzają pielgrzymi. Drugi ma odniesienie do samych pielgrzymów, ich pragnień, zamierzeń i intencji. Pośród nich mogą znaleźć się cele o istotnym znaczeniu (główne) ale też uboczne, szczegółowe. Te ostatnie niekoniecznie mają czysto religijny charakter³.

Czynnikiem mającym wpływ na specyfikę pielgrzymki jest samo miejsce święte, ściślej mówiąc, przedmiot kultu charakterystyczny dla niego wraz z tymi wszystkimi wartościami, jakie owo miejsce ofiaruje przybyłym. Naturalnie ma ono także wpływ na kształtowanie celów podmiotowych. Spotykając się u kresu pielgrzymki z określonymi wartościami, medytując wybrane tajemnice wiary, zdążając do osiągnięcia zamierzonych łask, pątnicy są za każdym razem na inny sposób wewnętrznie formowani.

Cytowany wielokrotnie A. Jackowski, wychodząc od motywacji i celów pielgrzymowania (migracji o charakterze religijnym), rozróżnia historycznie pięć głównych rodzajów pątnictwa. Są nimi najpierw pielgrzymki do Ziemi Świętej motywowane chęcią poznania pamiątek ziemskiego życia Chrystusa, następnie „związane z Kultem Męki Pańskiej, relikwii oraz cudownych wizerunków Jezusa Chrystusa”. Kolejną kategorią są wędrowki do świętych pustelników, u których podstaw stał dynamiczny rozwój monastycyzmu od IV wieku. Dalej autor wymienia pielgrzymki do miejsc, w których czczeni są święci i męczennicy (także ich relikwie), wreszcie ośrodki kultu Matki Bożej⁴.

Wspomniany przez nas dokument Papieskiej Rady dotyczący sanktuariów kilkakrotnie porusza zagadnienie „charyzmatu sanktuarium”⁵ – miejsca docelowego pielgrzymki. Przytaczana wcześniej definicja sanktuarium J. Majki mówi o nim, jako o miejscu charyzmatycznym⁶. Charyzmaty są Bożym darem ubogacającym życie Kościoła w jakimś specyficznym aspekcie. Każde z pielgrzymkowych miejsc ma swe niepowtarzalne bogactwo duchowe, które na różny sposób służy przybywającym tam pielgrzymom⁷. Może to być specyficzne przesłanie dotyczące jednej z tajemnic Chrystusa, Matki Bożej bądź Świętych Pańskich. Stąd wynika też określona forma pobożności kultywowana w danym miejscu. Taką specyfiką odznaczają się Ziemia Święta, sanktuaria Matki

¹ Por. Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa czasu wolnego, turystyki i sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia*, 1998 (PPTT), 2.

² Por. tamże 19.

³ *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 148.

⁴ *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003, s. 146.

⁵ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, 1999 (SPOP), 10.

⁶ *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987, s. 52.

⁷ Por. M. Ostrowski, *Sanktuarium w teologiczno – duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w lagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, Kraków 2003, s. 56–57.

Bożej, świętych męczenników i wyznawców. Niekiedy charyzmat wynika z przesłania związanego z uznanymi bądź domniemanymi objawieniami, które tamże miały miejsce. Innym razem z odmienności łask, których najczęściej doznają w danym ośrodku pielgrzymi. Łaski te wyprasane są – według przekonania wiernych – przez lokalnych patronów. Innym razem charyzmatem miejsca pielgrzymkowego jest podejmowanie tam określonej działalności charytatywnej, społecznej a nawet narodowo–patriotycznej, kształtowaniem specyficznego rodzaju duchowości bądź ukierunkowywaniem powołania.

Duszpasterze miejsca poprzez systematycznie układane programy ukierunkowują formację przybywających tam pielgrzymów ku wybranym celom. Najczęściej wynika to z tradycji, która stała u podstaw danego ośrodka. Tradycja ta jednak jest żywa. Może się zdarzyć, iż świadomie kreowana jest przez ludzi, innym razem stanowi wynik splotu okoliczności. Z biegiem czasu na stare tradycje nakładają się nowe wątki i tak może dojść nawet do zmiany charakteru danego sanktuarium⁸.

Wszystkie wymieniane powyżej fakty mają wpływ na kierowanie się do danego świętego miejsca określonych grup pątników, wiedzionych określonymi motywacjami. Bywa, iż łączą się w nich wątki religijne z pozareligijnymi. Posłużmy się kilkoma przykładami. Do Lourdes kieruje się wielu chorych poszukujących uzdrowienia. Łagiewniki są dynamicznym, międzynarodowym ośrodkiem kształtowania kultu Miłosierdzia Bożego. Medjugorie (choć nie uznano dotąd tamtejszych objawień) jest ośrodkiem kształtowania pobożności maryjnej, modlitwy o pokój i nawrócenia. Częstochowa obok wielu innych, nosi silny akcent narodowy. Podobnie Montserrat obok rozwoju kultu „Czarnej Madonny”, stało się centrum zachowania katalońskiej kultury. Mariazell stawało się przez wieki centrum krystalizacji religijnego życia ale też rzutowało na sferę kulturalną i polityczną krajów naddunajskich i dawnej monarchii austro–węgierskiej⁹. Maryja czczona w boliwijskiej Urkupina jest patronką integracji narodowej¹⁰. Ukształtowana przez wspólnotę z Taizé w dwudziestym wieku pielgrzymka młodych ma za cel budowanie wspólnoty pomiędzy różnymi narodami i wyznaniem, pojednanie i wspólne poszukiwanie źródeł wiary¹¹. Wymieniane wcześniej grupy stanowe i zawodowe dążą do „swoich” miejsc świętych, by uzyskiwać dobra związane z kręgiem własnych potrzeb.

Gdy chodzi o specyfikację pielgrzymek ze względu na ich duchowe cele, trzeba zauważyć, iż nie różnią się one zasadniczo od podstawowych celów chrześcijańskiego kultu, jakimi są dziękczynienie, prośba, pokuta, bądź uwielbienie. Są zatem pielgrzymki dziękczynne, błagalne, pokutne bądź mające za cel uwielbienie Boga. Spotykamy pielgrzymki wotywno, których celem jest wypełnienie przyrzeczeń złożonych Bogu lub świętym, uczczenie Chrystusa, Maryi bądź Świętych Pańskich. Problemem zajmiemy się szczegółowo w dalszych etapach.

Warto również wskazać na inne rozróżnienie. Mianowicie zauważyć można pielgrzymki o charakterze tradycyjno–ludowym. Dominują w nich elementy zewnętrzne: tradycyjne zwyczaje, uroczysta, widowiskowa i dekoracyjna oprawa. Na dalszy plan schodzi motyw przemiany religijno–moralnej. Drugi typ to pielgrzymki o pogłębionym, formacyjnym charakterze. Zaakcentowany jest w nich moment radosnego zmierzania na spotkanie z Bogiem i braćmi. Mniej w nich tradycyjnych

⁸ Przykładem może być Kalwaria Zebrzydowska założona pierwotnie jako „Polska Jerozolima”(1600–1602) – miejsce czci tajemnic Chrystusa, zwłaszcza Jego męki. Z biegiem czasu, zwłaszcza od momentu powstania kultu obrazu Matki Bożej (1641), na pierwszy chrystocentryczny wątek zaczął nakładać się wątek maryjny. Kalwaria stawała się sanktuarium Maryjnym ze względu na cudowny obraz jak i Dróżki Maryjne nakładające się na Dróżki Męki Pańskiej. U podstaw stoi bardzo poprawna teologia, którą można najkrócej wyrazić w zdaniu: „przez Maryję do Jezusa”.

⁹ Por. I. Baumer, *Wallfahrt heute*, Freiburg/S 1978, s. 33. Przypomnieli ten fakt biskupi z ośmiu krajów Środkowej Europy w swym liście zapraszającym do udziału w Dniu Katolików Środkowej Europy w Mariazell (list odczytano w polskich kościołach 25 maja 2003 r.).

¹⁰ M. Ostrowski, *Na misji w Boliwii*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, z. 12(2001), s. 262–263.

¹¹ Por. R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Thaur 1999, s. 42.

rytuałów, a więcej nowych form odpowiadających współczesnym ich uczestnikom. Noszą one charakter rekolekcji i kładą nacisk na przemianę religijno–moralną uczestników¹².

Kategorią specyfikującą pielgrzymki jest ich osobowy skład. Można najpierw rozróżnić pielgrzymki indywidualne i zbiorowe. Pośród tych drugich znajdują się pielgrzymki w mniejszych grupach, zwykle o zamkniętym charakterze, bądź wielkie zgromadzenia, zwyczajnie otwarte dla wszystkich. Istotniejszy wydaje się podział ze względu na kategorie osób biorące udział w pielgrzymowaniu. Możliwości jest bardzo wiele, a granice między różnymi kategoriami płynne. Wskażmy tylko niektóre: od grup wiekowych (dzieci, młodzież, osoby dorosłe i w podeszłym wieku), poprzez tzw. stanowe (np. mężczyźni, kobiety, małżonkowie, zakonnicy, kapłani), zawodowe (np. robotnicy, rolnicy, lekarze, nauczyciele). Szczególną grupę stanowią rodziny. Popularne są pielgrzymki stowarzyszeń (kościelnych lub świeckich), ruchów chrześcijańskiej odnowy, bądź rozmaitego rodzaju duszpasterskich wspólnot (np. żywy różaniec, zespoły charytatywne, duszpasterstwo akademickie). Wśród tych ostatnich szczególną rolę mają pielgrzymki parafialne. Są i większe: dekanalne, diecezjalne i narodowe. Nie można pominąć coraz częstszych w dobie zwiększonej ruchliwości ludzkiej i integracji pielgrzymek międzynarodowych.

Rodzaj grupy ma wpływ na charakter pielgrzymki, a więc jej cele, program i przyjętą tematykę. Zazwyczaj następuje tutaj nawiązanie do problematyki, którą żyje dana grupa, np. poprzez odpowiednie kształtowanie treści modlitw, homilii, katechez, nabożeństw itp. W jednolitej dobranej grupie otwiera się szansa formowania chrześcijańskiego powołania wybranej kategorii osób i etycznych zasad życia z nią związanego.

Zilustrujmy przykładami. Częstochowa ma tradycję pielgrzymek grup stanowych, zawodowych, stowarzyszeń i ruchów chrześcijańskiej odnowy, ale także cyklicznych pielgrzymek parafialnych i diecezjalnych z całej Polski. Swoje sanktuaria mają rodziny (np. św. Józefa w Kaliszu), robotnicy (np. w Piekarach Śląskich, Nowej Hucie – Mogile), turyści (np. Królowej Tatr na Wiktorówkach, na Groniu Jana Pawła II k. Wadowic).

Także wielkość grupy może specyfikować program i przeżycia pielgrzymki. Z pewnością inne są przeżycia w kameralnym zespole, inne w wielkim zgromadzeniu. Te pierwsze tworzą szczególną szansę dostosowania do indywidualnych oczekiwań i osobistego pogłębienia religijnego. Wielkie zgromadzenia mają między innymi to do siebie, iż umożliwiają doświadczenie powszechności Kościoła, siły i pewności wiary.

Prozaicznym wydawałoby się faktorem jest sposób przemieszczania się pielgrzymów. Najbardziej tradycyjnym sposobem poruszania jest pielgrzymowanie piesze. Dominowało ono przez całe wieki. Początkowo tylko bogatsi mogli pozwolić sobie na korzystanie ze środków transportu. Rozwój cywilizacji, a zwłaszcza środków komunikacji spowodował zastępowanie własnych nóg coraz to nowymi sposobami przemieszczania się. Już za czasów wczesnochrześcijańskich wędrowano morzami oraz rzekami, korzystano ze zwierzęcych zaprzęgów. Kolejne wieki przynosiły przejazdy koleją, autokarami, samochodami osobowymi i innymi mechanicznymi pojazdami (motocykle, rowery) wreszcie samolotami. Mimo rozwoju cywilizacji, nie straciły popularności pielgrzymki piesze, a nawet zauważa się ich renesans. Już pobieżna obserwacja wskazuje, iż sposób poruszania się, określając organizacyjny aspekt pielgrzymki, ma swój wpływ na duchową jej stronę, a co za tym idzie religijne owoce. To samo trzeba powiedzieć o czasie jej trwania, który niejednokrotnie sprzężony jest z możliwościami transportu.

Wędrówka w zwartej grupie autokarowej pozwala przykładowo na ściślejszy kontakt między uczestnikami oraz uczestnikami a prowadzącym. Podczas długich przejazdów daje szansę wspólnej modlitwy, katechezy i innych objaśnień. Ułatwia to przygotowanie do późniejszego nawiedzenia sanktuariów. Autobus staje się kaplicą, w której mogą odbywać się prawdziwe rekolekcje w drodze. Nie zawsze taka szansa istnieje w pociągu, na statku, w samolocie (chyba że posiadają one

¹² R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element życia religijnego w Polsce*, w: *Chrześcijanin w świecie* 12(1980)7–8, s. 58–60 i 64–66.

odpowiednie nagłośnienie) bądź w grupie poruszającej się kilkoma samochodami lub rowerami. W tych ostatnich przypadkach wspólna modlitwa i katecheza może odbywać się tylko podczas postojów. Z drugiej jednak strony, samochody osobowe, motocykle bądź rowery dają większą mobilność i pozwalają łatwiej dotrzeć do niektórych trudniej dostępnych miejsc. Pielgrzymka piesza i rowerowa otwiera szansę bardziej bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem przyrody i z mijanymi ludźmi, co może stać się podstawą głębszych przeżyć. Przy tej okazji warto zauważyć, iż komercjalizacja transportu sprzyja bezpieczeństwu i wygodzie pielgrzymów. Z drugiej jednak strony, ogranicza element ofiary wpisany w samo sedno pielgrzymowania. W pewnym stopniu odizolowuje od żywego środowiska ludzi, z którym mogłaby dokonywać się duchowa wymiana (pielgrzymi zamknięci w swoim autobusie, przyjmowani w wyspecjalizowanych hotelach). Nowoczesne środki transportu otwierają szerzej możliwość pielgrzymowania osobom niepełnosprawnym, chorym i w starszym wieku. Jest to np. transport odpowiednio dostosowanymi pociągami lub pojazdami. Skracając czas podróży, ograniczają niewygody, trudne do udźwignięcia przez te kategorie osób.

Przy nowoczesnych środkach komunikacji i szybkim przemieszczaniu się skracają się czas docierania do pielgrzymkowych ośrodków. Sprzyja to na pewno możliwości poznania dotąd niedostępnych miejsc, a zatem i skorzystaniu z ich walorów. Umożliwia pielgrzymki osobom nie dysponującym dłuższym czasem. Ma jednak swoje negatywne strony. Jak powiemy później, pielgrzym staje się pośpiesznym wędrowcem, żądnym poznania coraz to nowych miejsc¹³. Nie sprzyja to osiągnięciu duchowego wyciszenia i skupienia koniecznego w osiągnięciu głębi religijnych przeżyć.

Wracając do czynnika czasu, rozróżnić można pielgrzymki krótkie od kilkugodzinnych bądź jednodniowych aż do wielodniowych a nawet wielomiesięcznych. Zdarzają się wypadki wieloletnich pąci. Należy zauważyć, iż czas trwania pątniczej wędrówki ma wpływ nie tylko na obszerność jej programu i możliwość jego ubogacenia. Rozciągłość w czasie sprzyja asymilacji treści i wartości, które niesie ona ze sobą. Jest rzeczą oczywistą, iż głębokie doświadczenie religijne wymaga czasu. Wynika to zarówno z psychologicznych jak i ascetycznych prawideł¹⁴. Zwróćmy uwagę na drobny, niemniej ważny szczegół. Pielgrzymka obejmująca noclegi otwiera możliwość wykorzystania godzin wieczornych i nocnych. Dla wielu osób jest to czas sprzyjający wyciszeniu, medytacji i modlitwie. Wiele dni spędzonych razem z innymi pielgrzymami ułatwia nawiązywanie międzyludzkich więzi i budowanie wspólnoty. Pielgrzymi pozostający w sanktuarium dłuższy czas, jak powiemy później, mogą pełniej wykorzystać bogactwo programu przygotowanego przez dany ośrodek.

Opisywane wyżej rodzaje pielgrzymowania nie wyczerpują bynajmniej bogactwa jego form. Należy tu wymienić wydarzenie, które stało się współczesnym fenomenem, nie spotykanym dotąd w historii. Są to pielgrzymki Ojca Świętego preradzające się w wielotysięczne a nawet milionowe spotkania z wiernymi. Na naszych oczach rodzi się historycznie nowy typ pielgrzymki. Papieże drugiej połowy dwudziestego wieku nie tylko przerwali zwyczaj pozostawiania „więźniami Watykanu”, ale zainicjowali duszpasterskie podróże po całym świecie. Stały się zwyczajem za pontyfikatu Pawła VI, a za Jana Pawła II nabrały niespotykanej w historii skali. Papież stał się wyjątkowym pasterzem Kościoła odwiedzającym wszystkie jego zakątki, pragnącym nawiązania jak najbardziej bezpośredniej więzi z wszystkimi jego członkami. Jego duszpasterskie podróże rychło przyjęły nazwę pielgrzymek. Dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migratorów i Podróżnych nazywa go pielgrzymem świata, a jego apostolskie podróże „etapami pielgrzymki w Kościołach lokalnych..., pielgrzymki pokoju i solidarności”¹⁵. Papież nawiedza podczas swych podróży święte miejsca i stąd sam staje się pielgrzymem we właściwym tego słowa znaczeniu.

¹³ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* (27 marca.1969 r.), cz. I, 3b.

¹⁴ Por. S Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 243–244.

¹⁵ PWJ 22; dokument przytacza tu słowa samego Jana Pawła II wypowiedziane podczas audiencji generalnej 9 kwietnia 1997 r.

Można doszukiwać się w papieskim wędrowaniu innych znamion pielgrzymki w głębszym duchowo–teologicznym sensie. Oto wychodzi on naprzeciw człowiekowi, w którym odkrywa obecność Chrystusa i naprzeciw lokalnym wspólnotom Kościołów, które są widzialnymi znakami obecności Boga żyjącego w swym Ludzie. Cytowany już dokument o sanktuariach przypomina katechizmową prawdę, iż wszyscy wierzący w Boga, członkowie Kościoła „stanowią świątynię zbudowaną z żywych kamieni”, ustanowioną przez Chrystusa¹⁶.

Podczas duszpasterskich wizyt papieskich dochodzi do spotkania pomiędzy papieżem – wędrowcem i całymi rzeszami wierzących, które często dosłownie, tak jak w innych pątniczych podróżach, wędrują na spotkanie modlitewne z widzialną głową Kościoła, nieraz przez wiele dni, ponosząc trudy drogi. Zgromadzeni wspólnie z Ojcem Świętym poszukują sacrum – bliskości Boga. W wielotysięcznych modlitewnych zgromadzeniach słuchają Bożego słowa i spodziewają się zaskarżenia Bożych łask.

Nie sposób w tym kontekście choćby pokrótce wspomnieć pielgrzymek zwanych jubileuszowymi. Są one związane z obchodami lat świętych ogłaszanych przez Stolicę Świętą od roku 1300. Początkowo papieże zapraszali, by w tychże latach nawiedzać Rzym i spotkać się z namiestnikiem Chrystusa. Z biegiem czasu, dla ułatwienia skorzystania z jubileuszowych łask rozszerzano przywilej miejsc jubileuszowych na cały świat. Zaczęto więc pielgrzymować w okresach jubileuszy nie tylko do stolicy chrześcijaństwa, ale do wielu innych miejsc. Lata te stały się czasem wzmożonego ruchu pątniczego. Pielgrzymki jubileuszowe wyróżniają się przynajmniej kilkoma cechami. Gra w nich rolę pragnienie uzyskania szczególnego, jubileuszowego odpustu. Akcent położony jest na radykalną odnowę życia, pojednanie z Bogiem i bliźnimi. W wypadku pielgrzymowania do Rzymu, wiodącym motywem jest nawiedzenie rzymskich bazylik połączone z przejściem przez Święte Drzwi, które to akty zawierają obszerny ładunek duchowych przeżyć. Wreszcie ważnym staje się spotkanie z Papieżem, wspólna modlitwa z nim i oczekiwanie na specjalne apostolskie błogosławieństwo. Celebracje te pozwalają na głębsze doświadczenie powszechności Kościoła gromadzącego się wokół jego widzialnej głowy¹⁷.

¹⁶ SPOP 2.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000 *Incarnationis mysterium*, 1998, zwłaszcza 7–9.